



dnia 21 lipca 2026 r.

Zarząd Stowarzyszenia

Sieć Obywatelska Watchdog Polska

adres poczty elektronicznej

właściwy do złożenia skargi:

zarzad@siecobywatelska.pl

Na podstawie Procedury dotyczącej rozpatrywania skarg składanych przez podmioty zewnętrzne wobec Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, w związku z zachowaniem standardów Kodeksu Etyki i ewentualnymi innymi kwestiami podlegającymi skargom, która stanowi załącznik do Uchwały zarządu Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska nr 4/OB/VII/2023 z dnia 7 lipca 2023 r. w sprawie przyjęcia procedury dotyczącej rozpatrywania skarg składanych przez podmioty zewnętrzne,

<https://bip.siecobywatelska.pl/index.php?id=1161>, wersja pdf (dostęp w dniu 21 lipca 2026 r.),

składałam skargę

na działanie Martyny Regent, członkini Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, polegające na pomówieniu mnie oraz na bezprawnym naruszeniu moich dóbr osobistych, w związku z publikacją tekstu „Ratujmy Śreniawę, nie stawiajmy pomników brzydocie”, tygodnik „Zawsze Pomorze”, nr 12-18 czerwca 2026 r.,

oraz wnoszę o:

wykluczenie Martyny Regent ze Stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska uchwałą Zarządu ze względu na „nieprzestrzeganie postanowień statutu, Kodeksu Etyki, uchwał władz Stowarzyszenia” – jak uzasadniono poniżej i na podstawie § 17 ust. 1 pkt 2 Statutu Stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska, uchwalonego przez Walne Zebranie Członków i Członkiń 8 czerwca 2024 r.,

<https://bip.siecobywatelska.pl/index.php?id=1161>, wersja pdf (dostęp w dniu 21 lipca 2026 r.).

UZASADNIENIE

1. Jestem [REDAKTOWANE] od urodzenia, czyli od [REDAKTOWANE] roku. Od 35 lat zarządzam Spółką Akcyjną [REDAKTOWANE] – prywatnym podmiotem z wyłącznie polskim kapitałem, którego również jestem akcjonariuszem. W 2001 roku przeprowadziłem proces inwestycyjny budowy pierwszego czterogwiazdkowego hotelu w Gdyni, który ze względu na lokalizację otrzymał nazwę [REDAKTOWANE]

Przez 25 lat działalności Hotel Nadmorski wpisał się w tkankę miasta, wielokrotnie wspierał miejskie i społeczne inicjatywy. Był również laureatem kilku prestiżowych nagród oraz wyróżnień (więcej na temat 25-letniej historii Hotelu z perspektywy 100-lecia Miasta Gdyni zob. [REDAKTOWANE], 100-lecie miasta i 25-lecie Hotelu Nadmorskiego w Gdyni. Co łączy te jubileusze, z jakiego powodu są wyjątkowe i co z nich wynika na przyszłość?, „Rocznik Gdyni” 2026 (31), s. 89 i n., wersja online: <https://rocznikgdynski.pl/100-lecie-miasta-i-25-lecie-hotelu-nadmorskiego-w-gdyni/>, dostęp w dniu 21 lipca 2026 r.).

Spółka, którą kieruję i która zarządza działalnością Hotelu [REDAKTOWANE], od 2000 roku dzierżawi również nieruchomość, będącą własnością Gminy Miasta Gdyni. Na terenie tej nieruchomości znajduje się budynek Hotelu, a także budynek willi, który jest pochodzącą z lat 70. XX w. rekonstrukcją budynku przedwojennego.

Jestem również jednym z inicjatorów powstania rzeźby upamiętniającej postać Ernesta Stavro Blofelda, książkowego i filmowego głównego przeciwnika Jamesa Bonda, super-agenta 007. W powieści „Thunderball” (pol. „Operacja Piorun”) Ian Fleming opisał E.S. Blofelda jako urodzonego w Gdyni i dał mu swoją własną datę urodzenia (28 maja 1908 r.). Ta okoliczność zainspirowała grono gdyńskich miłośników literackiej i filmowej fikcji „bondowskiej” do wystąpienia z inicjatywą stworzenia rzeźby E.S. Blofelda, związanego z Gdynią przez twórczość Iana Fleminga i jego filmowych kontynuatorów.

2.1. W tygodniku „Zawsze Pomorze”, w wersji papierowej oraz elektronicznej, nr 12-18 czerwca 2026 r., adres wersji elektronicznej tekstu:

https://www.zawszepomorze.pl/artukul/27290,ratujmy-sreniawe-nie-stawiajmy-pomnikow-brzydocie#google_vignette (dostęp w dniu 21 lipca 2026 r.),

został opublikowany tekst zatytułowany „Ratujmy Śreniawę, nie stawiajmy pomników brzydocie”. Jedną z dwóch autorek tego tekstu jest Martyna Regent, która zgodnie z informacjami zamieszczonymi pod tekstem przedstawia się jako m.in. „członkini Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska” (zob. też:

<https://siecobywatelska.pl/zespol-i-ludzie/>, dostęp w dniu 21 lipca 2026 r.).

Sposób redakcji ww. tekstu świadczy, że obie autorki na równi odpowiadają za całą jego treść. Każde sformułowanie i fragment tekstu wyraża zatem wspólne stanowisko M. Regent i drugiej autorki, a żadna część tekstu nie zawiera stanowiska odrębnego tylko jednej z autorek. Powyższe uzasadnia więc odnoszenie się w treści skargi tylko do M. Regent, będącej członkinią Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, do której Zarządu jest skierowana skarga.

2.2. Tytuł ww. opublikowanego tekstu sugeruje, że tekst jest opinią M. Regent na temat inicjatywy powstania w Gdyni rzeźby E.S. Blofelda. W istocie tekst ma charakter personalnego ataku na mnie i – jako rodzaj utworu – stanowi paszkwil, który jest pełny nieścisłych lub nieprawdziwych informacji, insynuacji, domniemań i niedopowiedzeń. Należy zaznaczyć, że działanie M. Regent, polegające na opublikowaniu za pomocą środków masowego komunikowania ww. współautorskiego tekstu, który zawiera określone, poniżej szczegółowo przytoczone fragmenty, spełnia znamiona pomówienia (zniesławienia) w rozumieniu art. 212 § 1 w zw. z § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 383 ze zm.). Określone działanie M. Regent doprowadziło do łącznego wystąpienia obu ustawowych przesłanek wskazanego czynu zabronionego – w zakresie pomówienia mnie o takie postępowanie lub właściwości, które zarówno „poniżyły [mnie] w opinii publicznej”, jak i „naraziły [mnie] na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności”. Jednocześnie, w tym przypadku nie zachodzą przesłanki wyłączenia bezprawności zniesławienia określone w przepisach art. 213 Kodeksu karnego.

Ponadto określone działanie M. Regent stanowi bezprawne naruszenie moich dóbr osobistych (w szczególności: cześć, wizerunek, dobre imię, zawodowe osiągnięcia i renoma), które podlegają ochronie zgodnie z przepisami prawa cywilnego (zob. zwłaszcza art. 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn. 2026 poz. 795).

2.3. W treści ww. opublikowanego tekstu M. Regent, wymieniając mnie najpierw z imienia i nazwiska ([REDACTED]), stwierdziła, że:

2.3.1. „Pan S. to ta sama postać, która stoi za wpisaniem do rejestru zabytków kortów tenisowych Arki, co zapobiegło ich zabudowaniu konkurencyjnym obiektem hotelowym”.

2.3.2. „Ten sam człowiek, który podczas sporządzania przez miasto planu miejscowego dla otoczenia Rezerwatu Kępa Redłowska wystąpił z wnioskiem o „przeniesienie” zabytkowej Willi Śreniawa kawałek dalej, ponieważ stała na drodze planowanej rozbudowie hotelu w stronę morza, a konserwator nie wyraził zgody na jej wyburzenie”.

2.3.3. „Ten sam, który wspierał komitet wyborczy obecnej pani prezydent – być może w nadziei, że nowa władza walorów zabytku nie dostrzeże”.

2.3.4. „Dlaczego jednak fascynuje go właśnie mroczna postać Blofelda (...) Czy jest to rzeczywiście fascynacja światem Bonda, czy raczej podziw dla geniuszu niepowstrzymanego tkania wielkiej sieci wpływów i manipulacji w służbie prywatnego interesu?”.

2.3.5. „Wiemy natomiast, że właśnie teraz ważą się losy wypowiedzenia przez miasto Gdynia umowy dotyczącej Willi Śreniawa, dzierżawionej przez pana S. Trzeba przyznać, że nie sprawia ona wrażenia obiektu szczególnie dobrze zaopiekowanego i wykorzystywanego, ale o tym ostatecznie zdecydują władze miasta. Trzymamy kciuki, że wykażą się męstwem”.

3. W związku z tym stwierdzam, co następuje:

3.1. Doprecyzowuję, że – wbrew informacjom M. Regent – nie jestem właścicielem „mieszczącego się nieopodal [planowanego miejsca powstania rzeźby] Hotelu Nadmorskiego” oraz właścicielem „spółki, nomen omen, »Hadex«”. Jestem prezesem zarządu oraz jednym z akcjonariuszy Spółki Akcyjnej HADEx – będącej właścicielem i operatorem Hotelu Nadmorskiego. To wskazana Spółka jest dzierżawcą nieruchomości zabudowanej ww. willą, a nie ja osobiście – jako osoba fizyczna. Powyższe dane są dostępne w rejestrach publicznych (jak w przypadku danych dotyczących przedsiębiorstwa oraz działalności gospodarczej) lub możliwe do uzyskania w trybie ustawowym dostępu do informacji publicznej (jak w przypadku treści umowy dzierżawy miejskiej nieruchomości).

Ponadto, jak wskazałem na wstępie w pkt. 1, jestem jednym z inicjatorów „komitetu budowy pomnika [E.S. Blofelda]”, a nie samodzielnym i wyłącznym inicjatorem tego przedsięwzięcia. Informacje dotyczące kolektywnego, a nie indywidualnego, charakteru inicjatywy powstania gdyńskiej rzeźby Blofelda są powszechnie dostępne. Takie informacje są zawarte w licznych artykułach i wywiadach zamieszczonych w mediach publicznych w związku z organizacją przedsięwzięcia, na stronie internetowej przedsięwzięcia i jego profilach w mediach społecznościowych, a także na stronie poświęconej społecznej zbiórce środków na wykonanie oraz postawienie rzeźby, która jest prowadzona na platformie internetowej typu crowdfunding.

3.2.

Ad 2.3.1.

Nie jestem postacią „która stoi za wpisaniem do rejestru zabytków kortów tenisowych Arki, co zapobiegło ich zabudowaniu konkurencyjnym obiektem hotelowym”.

Informacja zawarta w tekście przez M. Regent i drugą autorkę, przytoczona w powyższym pkt. 2.3.1., jest nieprawdziwa i stanowi insynuację oraz domniemanie, które nie zostało poparte jakimkolwiek dowodem.

Nie jestem zaangażowany osobiście ani za pośrednictwem innego podmiotu w działania strony społecznej, które na podstawie ostatecznej decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego doprowadziły do objęcia wpisem do rejestru zabytków części terenu dawnego Stadionu Miejskiego w Gdyni, w tym części tak zwanych „kortów tenisowych Arki”. Jako Gdynian z urodzenia i zamiłowania wiem, że w postępowaniu, które zakończyło się wydaniem ww. decyzji, brało udział Stowarzyszenie zwykłe „Wszystko dla Gdyni”. Nie należę jednak do tego stowarzyszenia, nie jestem jego członkiem zwykłym ani wspierającym.

Wiem również, że za ochroną ww. historycznego terenu przed zabudową opowiedziały się wszystkie gdyńskie organizacje społeczne, które m.in. wystosowały apel do wojewódzkiego konserwatora zabytków o wpis tego terenu do rejestru zabytków. Było to konieczne z uwagi na konsekwentne ignorowanie przez ówczesne władze Gdyni i miejskiego konserwatora zabytków historycznego znaczenia dawnego Stadionu Miejskiego, w tym także podczas konsultacji społecznych projektu planu miejscowego. Ostatecznie plan, który dopuszcza możliwość komercyjnej i deweloperskiej zabudowy tego terenu, został jednak uchwalony w październiku 2022 r. głosami radnych rządzącej „Samorządności” – przy jednogłośnym sprzeciwie całej ówczesnej opozycji w Radzie Miasta.

Zob. załącznik nr 3 zawierający adresy stron internetowych, na których udostępniono wersje elektroniczne artykułów prasowych dotyczących działań strony społecznej związanych z dążeniem do zapewnienia ochrony zabytkowego terenu dawnego Stadionu Miejskiego w Gdyni.

Natomiast zwracam uwagę, że powinna zastanawiać zmiana poglądu M. Regent i drugiej autorki tekstu „Ratujmy Śreniawę, nie stawiajmy pomników brzydocie” co do ochrony historycznych kortów tenisowych „Arki” przed zabudową. Zgodnie z informacjami rozpowszechnianymi wcześniej, na przykład przez samych urzędników miejskich podczas publicznych dyskusji, na wskazanym terenie możliwa jest budowa 200-pokojowego „aparthotelu” (zob. załącznik nr 5 – wizualizację proponowanej zabudowy terenu przedstawianą podczas konsultacji społecznych). Trzeba wyjaśnić, że „aparthotel”, mimo swojej nazwy, w istocie nie jest hotelem, ale obiektem, który mieści tak zwane „lokale inwestycyjne” przeznaczone do komercyjnego wynajmu krótkoterminowego.

W opublikowanym tekście M. Regent wprost zdeprecjonowała trwające (obecnie zakończone) postępowanie administracyjne o wpis do rejestru zabytków historycznego założenia stadionu miejskiego, w tym terenu kortów. M. Regent sprowadziła tę sprawę wyłącznie do rzekomo inspirowanej przeze mnie („stoi za wpisaniem do rejestru”) walki konkurencyjnej w branży hotelarskiej. Trzeba przypomnieć, że podczas działań strony społecznej M. Regent i druga autorka artykułu

m.in. same inicjowały akcję wysyłania przez mieszkańców wirtualnych piłek tenisowych prezydentowi miasta Wojciechowi Szczurkowi. W tym celu założyły w mediach społecznościowych profil „Jedyne takie korty”.

Zob. załącznik nr 4 zawierający adres strony internetowej, na której udostępniono wersję elektroniczną przykładowego artykułu prasowego potwierdzającego uprzednie zaangażowanie M. Regent w działania strony społecznej zmierzające do ochrony zabytkowego terenu dawnego Stadionu Miejskiego w Gdyni.

W tym kontekście powstaje pytanie, czy na zmianę wspomnianego, poprzedniego stanowiska M. Regent i drugiej autorki tekstu „Ratujmy Śreniawę, nie stawiajmy pomników brzydocie” co do ochrony terenu dawnego Stadionu i kortów przed zabudową apartamentowcem inwestycyjnym wpłynął wynik wyborów samorządowych w 2024 r. i przejęcie władzy w mieście przez inne osoby, w tym osoby, dzięki którym M. Regent np. została „członkinią Gdyńskiej Rady ds. Mężczyzn przy Prezydent Miasta Gdyni” (zgodnie z informacjami zamieszczonymi pod tekstem opublikowanym przez M. Regent i drugą autorkę). Na temat prawdopodobieństwa nieformalnych kontaktów lub relacji M. Regent z osobami sprawującymi władzę w mieście zob. też poniższe uwagi zawarte w pkt. 3.6 oraz 6.

Przy tym, wbrew – nieprawdziwemu – stwierdzeniu M. Regent dokonany wpis do rejestru zabytków nie zapobiega „zabudowaniu kortów konkurencyjnym obiektem hotelowym”. Według informacji udostępnionych przez ww. Stowarzyszenie zwykłe „Wszystko dla Gdyni” objęcie wpisem do rejestru tylko części terenu dawnego Stadionu, w tym części kortów, oraz regulacja obowiązującego ww. planu miejscowego sprawiają, że nadal jest możliwa komercyjna i deweloperska zabudowa tego terenu cennego dla miasta i mieszkańców. Natomiast powtarzam, że nie uczestniczyłem osobiście ani za pośrednictwem innego podmiotu w powyżej określonych działaniach strony społecznej, aby zapobiec „zabudowaniu konkurencyjnym obiektem hotelowym kortów tenisowych Arki”, co M. Regent bezpodstawnie insynuuje w opublikowanym tekście.

3.3.

Ad 2.3.2.

Informacje i stwierdzenia M. Regent, przytoczone powyżej w pkt. 2.3.2., są nieprawdziwe, stanowią insynuację i niedopowiedzenie.

Przede wszystkim, przepisy ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (tekst jedn. z 2024 r. poz. 1292 z późn. zm.), przewidują możliwość przeniesienia obiektu (zabytku). Na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 6 tej ustawy, po uzyskaniu pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków, możliwe jest „przemieszczenie zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru [zabytków]”. „Przeniesienie” obiektu mającego status zabytku nieruchomego jest zatem ustawowo

dopuszczalne i nie stanowi działania nieprzewidzianego czy bezwzględnie zakazanego w przepisach prawa.

Nieprawdą jest, że „konserwator nie wyraził zgody na jej [willi] wyburzenie”. Wniosek o „wyburzenie” nigdy nie został złożony przez dzierżawcę nieruchomości zabudowanej willą, ani nie był przez dzierżawcę przygotowywany. Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków zatem nie mógł nawet rozpatrywać takiego wniosku, a co dopiero odmawiać wyrażenia nań zgody.

Względem domniemywanego przez M. Regent charakteru „zabytkowej Willi Śreniawa” i „walorów zabytku” wskazuję przede wszystkim na treść ostatecznej decyzji Ministra i Kultury Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 kwietnia 2024 r. (znak DOZ-OAiK.650.904.2022.UB). Zgodnie z tą decyzją Minister odmówił wpisania budynku willi do rejestru zabytków, którą to okoliczność M. Regent w ogóle pomija w opublikowanym tekście. Podkreślam, że obecny budynek willi nie jest przedwojenną „Willą Śreniawa”, choć jest do niej częściowo, z zewnątrz, podobny. W rzeczywistości jest głęboko przekształconą rekonstrukcją z początku lat 70. XX wieku, do tego znajdującą się na osuwisku, które zostało ujęte w Gminnym Rejestrze Osuwisk i Ruchów Masowych (karta nr ewidencyjny: 22-62-011-0777104). Posadowienie budynku na terenie osuwiska stale i systematycznie wpływa na osłabienie konstrukcji i stanu technicznego budynku. Natomiast należy podkreślić, że to dzierżawca budynku, używając określeń autorek tekstu, „nomen omen, »Hadex«”, której to Spółki jestem prezesem zarządu, wykazuje się codziennym „męstwem” w samotnym i wieloletnim, bez zainteresowania władz miasta-właściciela budynku, jego zachowaniu i „ratowaniu”.

3.4.

Ad 2.3.3.

Nieprawdą oraz insynuacją jest nieoparte żadnym dowodem stwierdzenie M. Regent, że „wspierał[em] komitet wyborczy obecnej pani prezydent – być może w nadziei, że nowa władza walorów zabytku nie dostrzeże”.

Hotel Nadmorski, oprócz pokoi hotelowych, dysponuje także salami konferencyjnymi i prowadzi wynajem tej przestrzeni dla podmiotów czy organizacji o zróżnicowanym statusie. W tym zakresie Hotel zachowuje m.in. apolityczną bezstronność i nie różnicuje klientów ze względu na ich przynależność partyjną. Należy podkreślić, że w opublikowanym tekście M. Regent nie podała informacji na przykład, czy indywidualnie lub za pośrednictwem reprezentowanej przeze mnie spółki akcyjnej dokonywałem wpłat na rzecz jakiegokolwiek komitetu wyborczego. Brak podania przez M. Regent w tekście jakiegokolwiek takiej lub podobnej informacji potwierdza charakter tekstu jako zawierającego nieudowodnione domniemania, nieprawdę i insynuacje.

3.5.

Ad 2.3.4.

Nieprawdą oraz insynuacją, wysnutą na podstawie poprzednich nieprawdziwych stwierdzeń zawartych przez M. Regent w opublikowanym tekście, jest domniemanie o mojej rzekomej fascynacji i podziwie „dla geniuszu niepowstrzymanego tkania wielkiej sieci wpływów i manipulacji w służbie prywatnego interesu?”, przytoczone powyżej w pkt 2.3.4.

Powtarzam, jak wykazałem powyżej, że żadna z powyższych informacji podawanych przez M. Regent nie jest prawdziwa i nie została poparta żadnym wiarygodnym dowodem. Natomiast moje uzasadnione uwagi świadczą, że to właśnie M. Regent fascynuje „tkanie wielkiej sieci wpływów i manipulacji”, którą bezpodstawnie zarzuca mnie. Zob. zwłaszcza uwagi zawarte w powyższym pkt. 3.2. i poniższym pkt. 3.6.

3.6.

Ad 2.3.5.

Nieprawdą, insynuacją i domniemaniem, które nie zostało w żaden sposób udowodnione, jest informacja podana w tekście przez M. Regent i przytoczona powyżej w pkt. 2.3.5.: „Wiemy natomiast, że właśnie teraz ważą się losy wypowiedzenia przez miasto Gdynia umowy dotyczącej Willi Śreniawa, dzierżawionej przez pana S. Trzeba przyznać, że nie sprawia ona wrażenia obiektu szczególnie dobrze zaopiekowanego i wykorzystywanego, ale o tym ostatecznie zdecydują władze miasta. Trzymamy kciuki, że wykażą się męstwem”.

Podkreślam, że do dnia sporządzenia niniejszej skargi ww. Spółka HADDEX – dzierżawca nieruchomości z willą, nie została poinformowana przez właściciela – Gminę Miasta Gdyni, o zamiarze wypowiedzenia umowy dzierżawy, np. z powodu nieprawidłowego wykonywania obowiązków przez dzierżawcę. Natomiast w sytuacji, w której sam dzierżawca nie wiedział i do dzisiaj nadal nie wie o zamiarze wypowiedzenia umowy, M. Regent w tekście opublikowanym ponad miesiąc temu stwierdza („wiem[y] natomiast”), że właściciel („władze miasta”) ma rzekomo taki zamiar („ważą się losy wypowiedzenia”). Taka deklarowana przez M. Regent „wiedza” jednoznacznie wskazuje na prawdopodobieństwo nieformalnych kontaktów lub relacji M. Regent z osobami sprawującymi władzę w mieście. Być może tymi samymi osobami, które wpłynęły na zmianę postrzegania przez M. Regent sprawy ochrony kortów przed zabudową apartamentowcem inwestycyjnym (zob. powyższy pkt. 3.2.). W połączeniu z zawartym w tekście M. Regent wezwaniem „władz miasta” do „męstwa” w sprawie wypowiedzenia umowy dzierżawy pozwala to sądzić, że właśnie M. Regent

fascynuje „tkanie wielkiej sieci wpływów i manipulacji”, którą bezpodstawnie zarzuca mnie.

Nieprawdą oraz insynuacją jest też stwierdzenie M. Regent, że willa dzierżawiona przez Spółkę „nie sprawia (...) wrażenia obiektu szczególnie dobrze zaopiekowanego i wykorzystywanego”. Między innymi należy zaznaczyć, że M. Regent nigdy nie była wewnątrz budynku willi. M. Regent nie mogła też z bliska obejrzeć budynku z zewnątrz, bowiem teren, na którym znajduje się budynek, jest ogrodzony. Trzeba podkreślić, że w ciągu 26 lat od zawarcia umowy wydzierżawiający (Gmina Miasta Gdyni) nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń dotyczących sposobu wykonywania umowy przez dzierżawcę (Spółka Akcyjna „Hadex”). Dzierżawca stale i niezmiennie realizuje wszystkie obowiązki, które obciążają dzierżawcę na podstawie przepisów prawa, zwłaszcza Kodeksu cywilnego, oraz postanowień umowy zawartej z Gminą. W szczególności dzierżawca realizuje obowiązek corocznego przeprowadzenia przeglądu technicznego budynku, dysponuje aktualną książką obiektu budowlanego, a także wykonuje obowiązki dotyczące bezpieczeństwa pożarowego w budynku. Wszelkie czynności, które dotyczą zapewnienia bezpiecznego użytkowania budynku, są prowadzone na bieżąco, w zależności od ewentualnych potrzeb.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że od 2011 r. dzierżawca systematycznie informował właściciela – wydzierżawiającą Gminę – o pogarszającym się stanie technicznym budynku. W 2011 r. oraz 2017 r. dzierżawca przekazał wydzierżawiającemu właścicielowi budynku specjalistyczne ekspertyzy techniczne, w których treści były również sformułowane wnioski co do możliwych do podjęcia działań zapobiegawczych. Należy zaznaczyć, że nakładów związanych z poprawą stanu technicznego budynku nie można uznać za nakłady z zakresu zwykłego zarządu, ponoszone przez dzierżawcę i dotyczące bieżącego utrzymania i zachowania odpowiedniego stanu budynku.

Należy też zwrócić uwagę, że poza realizacją funkcji pomocniczej (głównie magazynowej) w budynku znajdują się również pomieszczenia wykorzystywane przez członków zarządu Spółki, dyrekcję Hotelu oraz istotne komórki administracyjne Hotelu, na przykład księgowość. Realizacja tej drugiej wskazanej funkcji, strategicznej z perspektywy zarządzania Hotelem, wymaga więc odpowiedniego utrzymania budynku willi oraz pomieszczeń, które znajdują się w jego wnętrzu. Już tylko z tego względu nie można więc uznać za prawdziwe twierdzeń M. Regent o braku należytej dbałości dzierżawcy o stan budynku należącego do Gminy.

4.1. Mając powyższe na względzie stwierdzam, że działanie M. Regent, które ma znamiona pomówienia oraz bezprawnego naruszenia moich dóbr osobistych, jednocześnie wprost narusza postanowienia Statutu i Kodeksu Etyki – podstawowych aktów prawnoorganizacyjnych Stowarzyszenia – Sieć Obywatelska Watchdog (dalej jako: „SO Watchdog” lub „Stowarzyszenie”). Powyższe uzasadnia więc złożenie

niniejszej skargi, skierowanej do Zarządu SO Watchdog. Przypominam, że M. Regent jednoznacznie wskazuje na swoje członkostwo w SO Watchdog jako współautorka ww. opublikowanego tekstu.

Należy stwierdzić, że ze względów powyżej wykazanych w uzasadnieniu skargi działanie M. Regent jest sprzeczne z celem ogólnym i celami szczegółowymi SO Watchdog, określonymi w § 8 Statutu SO Watchdog, oraz narusza obowiązki członkini tego Stowarzyszenia, określone w § 14 Statutu. Zob. odpowiednio poniższe pkt. 4.2. oraz 4.3.1-3.

Statut SO Watchdog (dalej jako: „Statut”) – Statut Stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska, uchwalony przez Walne Zebranie Członków i Członkiń 8 czerwca 2024 r., <https://bip.siecobywatelska.pl/index.php?id=1161>, wersja pdf (dostęp w dniu 21 lipca 2026 r.).

4.2. Zgodnie z § 8 Statutu SO Watchdog: „Celem Stowarzyszenia jest upowszechnianie i ochrona wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji oraz wspieranie działań monitorujących i edukacyjnych, w szczególności podejmowanych przez członków i członkinie Stowarzyszenia i osoby z nimi współpracujące, na rzecz zwiększenia przejrzystości i uczciwości życia publicznego, w tym: 1) działanie na rzecz swobodnego dostępu do informacji publicznej; 2) działanie na rzecz efektywnego, praworządnego, przejrzystego i otwartego na kontrolę obywatelską gospodarowania majątkiem publicznym i zarządzania politykami publicznymi; 3) wspieranie merytoryczne i finansowe osób i organizacji w sprawowaniu kontroli obywatelskiej; 4) podejmowanie działań na rzecz propagowania etyki życia publicznego i aktywności służących przeciwdziałaniu korupcji”.

Zaskarżone działanie M. Regent, mimo jej powołania się na członkostwo w SO Watchdog, nie ma nic wspólnego z celami statutowymi tego Stowarzyszenia, w szczególności z „upowszechnianiem i ochroną wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich” lub działaniem „na rzecz zwiększenia przejrzystości i uczciwości życia publicznego”. Tekst opublikowany przez M. Regent, który wykazuje cechy pomówienia i naruszenia moich dóbr osobistych, w istocie nie tylko nie ma związku z legalnym sprawowaniem kontroli społecznej (obywatelskiej), ale wprost narusza cele Stowarzyszenia, bo m.in. godzi w moje wolności i prawa oraz swobody obywatelskie jako osoby prywatnej i przedsiębiorcy. W opublikowanym tekście M. Regent podaje nieprawdziwe informacje, w tym o sprawach publicznych – jak dotyczące mojego rzekomego zaangażowania w celu prywatnym w ochronę zabytkowego terenu kortów, oraz wykorzystuje informacje, które mogła uzyskać tylko od osób sprawujących władzę w mieście, wobec których powinna sama sprawować kontrolę. Należy podkreślić, że takie działanie M. Regent, członkini SO Watchdog, w żaden sposób nie przyczynia się do realizacji statutowych celów Stowarzyszenia takich, jak „zwiększenia przejrzystości i uczciwości życia publicznego” lub „podejmowania działań na rzecz propagowania etyki życia publicznego”.

4.3.1. Zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 1, 2 i 5 Statutu SO Watchdog: „2. Członek zwyczajny i członkini zwyczajna zobowiązani są do: 1) przestrzegania statutu, regulaminów i uchwał władz Stowarzyszenia, 2) czynnego uczestniczenia w realizacji celów Stowarzyszenia, (...) 5) przestrzegania zasad Kodeksu Etyki uchwalonego przez Walne Zebranie Członków i Członkiń”.

4.3.2. Ponadto poniżej przytoczono naruszone („nieprzestrzegane”) przez M. Regent regulacje Kodeksu Etyki Stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska, Kodeks Etyki z poprawkami wniesionymi przez Walne Zgromadzenie Członków z dnia 21 kwietnia 2013 r.,

wersja on-line: <https://bip.siecobywatelska.pl/index.php?id=737&id2=4> (dostęp w dniu 21 lipca 2026 r.), dalej jako: „Kodeks Etyki” lub „KE”.

Zgodnie z preambułą Kodeksu Etyki: „My, członkowie Stowarzyszenia, świadomi wagi celów statutowych Stowarzyszenia, w szczególności wartości jaką jest przejrzystość życia publicznego, dobrowolnie przyjmujemy niniejszy Kodeks Etyki i deklarujemy wypełnianie jego postanowień”.

Zgodnie z kodeksową regulacją „Nasze podstawowe zasady – dekalog Stowarzyszeni[a]”: „Tworzymy społeczną organizację, która reprezentuje interesy społeczeństwa obywatelskiego i zobowiązujemy się przestrzegać następujących zasad: 1. Traktujemy członkostwo w Stowarzyszeniu jako służbę publiczną i będziemy działać tak, aby nasza postawa mogła być wzorem dla innych (...) 5. W podejmowanych działaniach będziemy postępować bezstronnie, pozostając wolnymi od wszelkich wpływów i nacisków, które mogłyby prowadzić do działań lub ocen stronnich (...) 6. Nasze opinie będziemy budować na obiektywnych, rzetelnie prowadzonych analizach i badaniach (...) 9. Swym prawym, uczciwym i godnym postępowaniem i nienaganną postawą etyczną będziemy budować pozytywny wizerunek i prestiż Stowarzyszenia”.

Zgodnie z kodeksową regulacją: „Nasza postawa wobec sytuacji drażliwych[.] Konflikt interesów[.] Wiarygodność Stowarzyszenia nie może być podważana przez osoby reprezentujące – jego członków, członkiń, pracowników, pracowniczek i wolontariuszy i wolontariuszek – które łamią zasady etyczne przez swoje postawy i działania. Obowiązkiem każdego członka i członkini Stowarzyszenia i pracownika i pracowniczeki Stowarzyszenia oraz wolontariusza i wolontariuszki jest unikanie sytuacji konfliktu interesów”.

Zgodnie z kodeksową regulacją: „Nasza postawa wobec sytuacji drażliwych[.] Działalność na szkodę Stowarzyszenia[.] Członek, członkini Stowarzyszenia nie może posługiwać się szyldem Stowarzyszenia w sposób narażający jego dobre imię na uszczerbek, w sposób nieuprawniony powoływać się na mandat Stowarzyszenia bądź w jakikolwiek sposób działać na szkodę Stowarzyszenia”.

Zgodnie z kodeksową regulacją: „Wdrażanie kodeksu etyki[.] Każdy Członek i każda członkini Stowarzyszenia jest zobowiązany/a do wypełniania zasad określonych

niniejszym kodeksem oraz ich upowszechniania. Oznacza to, że jego/jej działalność będzie dokumentowana. Komisja Etyki monitoruje wdrażanie Kodeksu Etyki, i proponuje rozwiązania problemów i kary, jeśli zapisy niniejszego Kodeksu są łamane”.

Zgodnie z kodeksową regulacją: „Sankcje. Za nie przestrzeganie postanowień Kodeksu Etyki członek, członkini Stowarzyszenia może ponieść sankcje przewidziane w Statucie”.

4.3.3. Zaskarżone działanie M. Regent świadczy o naruszeniu przez nią ww. obowiązków członkini SO Watchdog, określonych w § 14 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 Statutu oraz § 14 ust. 2 pkt 5 Statutu w związku z zasadami Kodeksu Etyki, również szczegółowo wymienionymi powyżej.

Należy odpowiednio wyliczyć, że M. Regent:

- 1) naruszyła statutowy obowiązek „przestrzegania statutu (...) i uchwał władz Stowarzyszenia” ze względu na niezgodność swojego działania z celami statutowymi Stowarzyszenia, jak wykazano powyżej, oraz naruszenie zasad etycznych Stowarzyszenia (zob. szczegółowo poniżej);
- 2) ze względu na podjęcie działania niezgodnego z celami Stowarzyszenia, jak wykazano powyżej, zaprzeczyła statutowemu wymogowi czynnego uczestnictwa w realizacji tych celów;
- 3) naruszyła statutowy obowiązek „przestrzegania zasad Kodeksu Etyki”, to jest:
 - a) naruszyła preambułę Kodeksu i deklarację „wypełniania jego postanowień”,
 - b) naruszyła „podstawowe zasady”, tworzące „dekalog Stowarzyszenia”, bowiem, jak wykazano powyżej, działanie M. Regent podjęte z powołaniem się na członkostwo w Stowarzyszeniu w żadnej mierze nie stanowi „reprezentacji interesów społeczeństwa obywatelskiego” (część wstępna, wprowadzenie do wyliczenia podstawowych zasad), wyrazu „służby publicznej” i „postawy wzoru dla innych” (zasada 1.), działania bezstronnego, wolnego od „wszelkich wpływów i nacisków, które mogłyby prowadzić do działań lub ocen stronniczych” (zasada 5.), opinii zbudowanej na „obiektywnych, rzetelnie prowadzonych analizach i badaniach” (zasada 6.). Działanie M. Regent, które polegało na opublikowaniu tekstu zawierającego w szczególności nieprawdziwe stwierdzenia przytoczone w skardze, nie można też uznać żadną miarą za „prawe, uczciwe i godne postępowanie”, wyrażające „nienaganną postawę etyczną”, które mają służyć „budowie pozytywnego wizerunku i prestiżu Stowarzyszenia” (zasada 9.),
 - c) naruszyła wymóg „niepodważania wiarygodności Stowarzyszenia” ze względu na – wykazane powyżej – „złamanie zasad etycznych przez swoją postawę i działanie”. Przyczyną podważenia wiarygodności Stowarzyszenia było również naruszenie przez M. Regent obowiązku „unikania sytuacji konfliktu interesów”. Powołując się na członkostwo w Stowarzyszeniu, M. Regent opublikowała tekst zawierający m.in. nieprawdziwe informacje. W

tym celu M. Regent wykorzystała także dobre imię, renomę i autorytet Stowarzyszenia dla realizacji swoich (?) celów i działań podjętych we własnym (?) interesie lub też w celu i interesie osób, które w szczególności przekazały M. Regent w związku z przygotowaniem tego tekstu informacje niedostępne powszechnie (zob. zwłaszcza pkt. 3.2. i 3.6. oraz pkt 6. skargi). Sytuację, która zaistniała w związku z przygotowaniem i opublikowaniem tekstu przez M. Regent, można również uznać za „generującą konflikt interesów z działalnością Stowarzyszenia lub inną, która czasowo może powodować naruszenie dobrego imienia Stowarzyszenia” w rozumieniu § 13 ust. 5 Statutu,

- d) naruszyła zakaz działalności na szkodę Stowarzyszenia. Działanie M. Regent, które polegało na opublikowaniu tekstu zawierającego w szczególności nieprawdziwe stwierdzenia przytoczone w skardze, skutkuje uznaniem, że przede wszystkim M. Regent „posłużyła się szyldem Stowarzyszenia w sposób narażający jego dobre imię na uszczerbek”, również w konsekwencji „powołania się” w związku z opublikowaniem tekstu „w sposób nieuprawniony na mandat Stowarzyszenia”,
- e) naruszyła wymóg „wypełniania zasad określonych niniejszym kodeksem oraz ich upowszechniania”.

5. Jednocześnie należy zaznaczyć, że od czasu wyborów samorządowych w kwietniu 2024 roku i przejęcia władzy w mieście przez wcześniejszych aktywnych krytyków rządów Wojciecha Szczurka i „Samorządności” nie można wskazać jakichkolwiek informacji publikowanych w środkach masowego przekazu oraz w mediach społecznościowych, które dotyczyłyby działalności M. Regent polegającej na realizacji ww. celów statutowych SO Watchdog. Natomiast na temat okoliczności, które świadczą o prawdopodobieństwie nieformalnych kontaktów lub relacji M. Regent z osobami sprawującymi władzę w Gdyni zob. powyższe uwagi zawarte w pkt. 3.2. i 3.6.

6. Powyższe świadczy, że tytułowy temat pomnika Blofelda stał się dla M. Regent wyłącznie pretekstem do wyrażenia swoich (?) nieprawdziwych uwag o mnie oraz o mojej działalności zawodowej. W opublikowanym tekście M. Regent bezpodstawnie i bezprawnie przypisuje mi cechy i zamiary – których nie miałem i nie mam, oraz działania – których nie podejmowałem, a także zaniechania (dotyczące utrzymania budynku willi) – które nie miały miejsca. W tekście M. Regent nie zawarła żadnych, podkreślam – jakichkolwiek, dowodów, wynikających z analiz czy badań przeprowadzonych w celu poparcia swoich stwierdzeń, do czego ją zobowiązują zasady etyczne Stowarzyszenia. Ponadto informacje zawarte i stwierdzenia używane w tekście opublikowanym przez M. Regent co najmniej uprawdopodobniają jej nieformalne kontakty lub relacje z osobami sprawującymi władzę w mieście.

Przypominam, że M. Regent przedstawia się jako członkini i działaczka SO Watchdog, organizacji „strażniczej”, której założeniem jest czuwanie nad przestrzeganiem prawa i jawnością działań władzy publicznej, w tym administracji samorządowej. Martyna Regent powinna zatem w pierwszej kolejności sama przestrzegać celów i przepisów SO Watchdog, dotyczących społecznej kontroli władzy i osób, które uczestniczą w jej sprawowaniu. Powyższe uwagi jednak wyraźnie wskazują, że M. Regent sprzeniewierzyła się idei, założeniom i celom Stowarzyszenia SO Watchdog, którego jest członkinią. Treść przytoczonego tekstu opublikowanego przez M. Regent świadczy o bezpodstawności i bezprawności jej działania. Tym bardziej, że powyższe uzasadnienie skargi potwierdza wykorzystanie przez M. Regent informacji, które mogła ona uzyskać wyłącznie od osób, do których społecznej kontroli jest zobowiązana jako członkini i działaczka SO Watchdog. Przede wszystkim dotyczy to domniemanego przez M. Regent zamiaru Gminy jako strony umowy dzierżawy budynku miejskiego.

7. W związku z powyższym, wnoszę, jak na wstępie – o rozpatrzenie niniejszej skargi przez Zarząd Stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska oraz wykluczenie Martyny Regent ze Stowarzyszenia uchwałą Zarządu ze względu na „nieprzestrzeganie postanowień statutu, Kodeksu Etyki, uchwał władz Stowarzyszenia”.

Załączniki:

1. Wersja elektroniczna tekstu „Ratujmy Śreniawę, nie stawiajmy pomników brzydocie”, współautorka Martyna Regent – link:

https://www.zawszepomorze.pl/artykul/27290,ratujmy-sreniawe-nie-stawiajmy-pomnikow-brzydocie#google_vignette

2. Wersja elektroniczna tekstu „Ratujmy korty, postawmy tamę dezinformacji”, autor  – link:

<https://www.zawszepomorze.pl/artykul/27525,polemika-ratujmy-korty-postawmy-tame-dezinformacji>

3. Wersje elektroniczne przykładowych artykułów prasowych, które dotyczą działań strony społecznej związanych z dążeniem do zapewnienia ochrony zabytkowego terenu dawnego Stadionu Miejskiego w Gdyni – linki:

https://www.zawszepamorze.pl/artukul/18324,gdynia-mkidn-uchylilo-decyzje-o-wpisaniu-kortow-arki-do-rejestru-zabytkow?fbclid=IwZXh0bgNhZW0CMTEAAR3i8JolK7HaSfzPOf6GmvcRiE7uRnd8zlhL_pW55tUr-VGZJoEjENATdDA_aem_GPM7RY206rW_fiFjS03QuA

https://dziendobrypomorze.pl/pl/707_samorząd/65110_forum-sportu-objęte-ochrona-sukces-gdynskich-społeczników-min-z-bryzy-miasta-.html

<https://dziennikbałtycki.pl/gdynskie-korty-oraz-legendarna-gorka-wpisane-do-rejestru-zabytkow/ar/c1-18692651>

4. Wersja elektroniczna przykładowego artykułu prasowego, który potwierdza uprzednie zaangażowanie Martyny Regent w działania strony społecznej zmierzające do ochrony zabytkowego terenu dawnego Stadionu Miejskiego w Gdyni – link:

https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,29056017,hotel-i-mieszkania-zamiast-kortow-arki-w-srode-radni-gdyni.html?_gl=1*1y38j1h*_ga*NTgyNzQyNDQ1LjE3ODQ0OTQ5OTc.*_ga_6R71ZMJ3KN*cZ3ODQ0OTQ5OTcKbzEkZzEkdDE3ODQ0OTUxNzkkajYwJGwwJGgw*_gcl_au*Nz3M3Mz5NTI4LjE3ODQ0OTQ5OTYyLS4tLjE3ODQ0OTQ5OTc5MTQwOTY4MDk4Mi4xNzg0NDk0OTk3LjE3ODQ0OTUwNzA

5. Wizualizacja proponowanej zabudowy terenu dawnego Stadionu Miejskiego w Gdyni przedstawiana podczas konsultacji społecznych.

